



Mirosław Płonka*
Kraków

Działalność organizacyjna i społeczna ziemianina Franciszka Łubieńskiego

Abstract

Franciszek Marian Adam Łubieński (1859–1915) appeared in the land of Stryszów in 1886, after marrying Rozalia née Gorczyńska. He subsequently changed the image of a landowner living in the local manor house, which developed over the centuries in the eyes of Stryszów citizens. Łubieński abandoned his university career, devoting himself to his family and rural community, for which he tried to build a new school building, initiated the establishment of Kółko Rolnicze (Agricultural Circle), and provided new jobs. His commitment and pro-social activities were shared by his wife Rozalia, and with time also each of their children. From 1886, the manor house in Stryszów was a meeting place for the owners of the village with peasants, who increasingly being invited there as members of local theater, women's and Catholic communities.

Keywords: Franciszek Łubieński, landowner, manor house in Stryszów, school

Słowa kluczowe: Franciszek Łubieński, ziemianin, dwór w Stryszowie, szkoła

Urodzony 2 października 1859 roku Franciszek Marian Adam Łubieński herbu Pomian był synem Stanisława Franciszka Kostki (ur. 1822) i Eleonory Albertyny z Jaraczewskich (ur. 1830)¹. Wywodził się zatem „z rodu, który dał

* Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki, e-mail: miroslaw.plonka@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0002-3806-1146.

¹ Po ślubie Franciszka rodzice przenieśli się wraz z nim do Stryszowa i zamieszkali w rząd-cówce, budynku położonym w otoczeniu stryszowskiego dworu. S. Łubieński zmarł w 1892 r., Eleonora zaś 11 kwietnia 1899 r., w wieku 68 lat (zachorowała na zapalenie płuc). Trzy dni później spoczęła w grobie rodzinnym Łubieńskich na stryszowskim cmentarzu. Archiwum Parafialne w Stryszowie (dalej: APS), „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1, s. 85, 95; „Liber Baptisatorum. Stryszów 1872–1904”: sygn. II.1.14, s. 89; „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 5. Vide: R. Łubieński, 1912.

Rzeczypospolitej dwóch prymasów, z tradycji i od rodziców zaczerpnął głęboką religijność i gorący patriotyzm, hart duszy i nieskazitelny charakter². Lata dzieciństwa spędził we Włóknach oraz w Budziszewku k. Poznania. Ukończył szkołę średnią w Poznaniu, by następnie oddać się studiom z zakresu filozofii. „W Berlinie, dzięki niezwyklej inteligencji i zaletom charakteru, wywierał wpływ na kolegów Polaków. Zawiązał kółko literackie, miewał w niem odczyty, grywał też z kolegami polskie utwory dramatyczne³. Następnie przeniósł się na uniwersytet w Heidelbergu (na studia), gdzie dokonał odkrycia w zakresie chemii i „zdał z najwyższym odznaczeniem doktorat z chemii i nauk przyrodniczych, poczem udał się do Krakowa, gdzie miał otwarte widoki otrzymania katedry chemii na wszechnicy Jagiellońskiej⁴. Franciszek, mając w perspektywie karierę uniwersytecką lub polityczną, uległ jednak prośbom rodziny i „przeniósł się na wieś do Stryszowa, by zając się pracą na roli⁵.”

Dzięki źródłom z Archiwum Państwowego w Bielsku-Białej, z Biblioteki Jagiellońskiej, z Archiwum Parafialnego w Stryszowie oraz z archiwów prywatnych możliwe stało się przedstawienie sylwetki Łubieńskiego jako ziemianina niebywale zaangażowanego w życie parafii oraz w rozwój szkolnictwa i kolei żelaznej we wsi i w powiecie⁶. „We wsi wszystkim gorąco się zajmował; bardzo dobroczynny, przyczynił się w głównej mierze do restauracji kościoła i do postawienia kilku szkół⁷. Z uwagi na to, że „był zawsze zachętą i przykładem bogobojności, ofiarności i nieuchylania się od obowiązków obywatelskich”, jego działalność zostanie omówiona z perspektywy głowy stryszowskiej rodziny Łubieńskich, społecznika oraz patrioty, jakim nazwano go już za życia za szczególne zaangażowanie w losy tak małej, jak i odradzającej się ojczyzny⁸.

Głowa rodziny

Po śmierci Juliana Gorczyńskiego (ur. 1797, zm. 1874) majątki ziemskie w Stryszowie i Dąbrówce (obecnie powiat wadowicki) przeszły pod zarząd wdowy po nim – Marii z Czajkowskich (ur. 1830, zm. 1904). Jednocześnie posiadała ona prawo patronatu nad parafią pw. św. Jana z Kęt w Stryszowie. Julian i Maria Gorczyńscy nie doczekali się męskiego potomka⁹, stąd majątek i przysługujące z tego tytułu prawa oraz przywileje przejęła po matce córka Rozalia (ur. 1858,

² *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Vide: T. Kargol, 2010; idem, 2012, s. 199–237; idem, 2020, s. 63–98, 161–186.

⁷ *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

⁸ Mimo dużego nakładu pracy w działalność prospołeczną, poza pojedynczymi wzmiankami nie doczekał się do chwili obecnej biografii czy nawet szkicu biograficznego. Vide: F. Lenczowski, 1976, s. 191–233; A. Gałęcka-Paduchowa, 1997, s. 87–97.

⁹ Gorczyńskim urodziło się dwóch synów – Antoni i Bogdan Józef Kalasanty, przy czym pierwszy żył tylko jeden dzień, drugi zaś niespełna rok. Przedwcześnie zmarła również jedna z córek, Jadwiga Gorczyńska (w 1859). Wyjścia za mąż doczekały Maria, Olga i Rozalia. APS, „Status Animarum Parafii Stryszów [ok. 1830–1920]”: sygn. II.2.11, s. 1; „Liber Baptisatorum.

Ilustracja 1. Portret prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego ze zbiorów Franciszka Łubieńskiego, stan na lata pięćdziesiąte XX wieku



Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie.

zm. 1917). Początkowo zaręczona ze znanym już powszechnie folklorystą i etnografem oraz właścicielem Jeżewa – Zygmuntem Glogerem (ur. 1845, zm. 1910)¹⁰, Rozalia finalnie wyszła za mąż za Franciszka Łubieńskiego. Stanęli na ślubnym kobiercu w Krakowie 18 maja 1886 rok¹¹. Nowy dziedzic Stryszowa i Dąbrówki był także właścicielem tytułarnym Budziszewka, Gorzuchowa, Kołędzin i Kostuszyń, które zostały sprzedane m.in. potomkom bankiera z Berlina, von Treskowa¹². Rozalia Łubieńska wydała na świat: Marię Rozalię Eleonorę (ur. 11 stycznia 1889)¹³, Rozalię Różę Marię Eleonorę (ur. 3 maja 1890)¹⁴, Stanisławę Marię Rozalię (ur. 1 lutego 1892)¹⁵, Wojciecha Franciszka Stanisława Józefa (ur. 15 września 1894)¹⁶ i Annę Zofię Marię (ur. 22 kwietnia 1903)¹⁷.

Tragiczna śmierć jednej z córek, Stanisławy, która 23 marca 1914 roku zginęła pod kołami pociągu zmierzającego na stryszowską stację¹⁸, była wielkim ciosem dla Franciszka. We *Wspomnieniu pośmiertnym* odnotowano, że pożegnanie z przedwczesnie zmarłą córką kosztowało go wyjątkowo wiele zdrowia¹⁹. Paradoksalnie, Łubieński był jednym z beskidzkich właścicieli ziemskich, którzy przyczynili się do rozwoju linii kolejowej i jej unowocześnienia. Zasiadał nawet w kierownictwie budowy kolei żelaznej na linii Chabówka–Zakopane, pośród którego członków poznał swego przyszłego zięcia – Kazimierza Skrochowskiego²⁰. Proboszcz Jan Figwer odnotował, że Stanisława została przypadkowo zabita przez nadjeżdżającą maszynę, jednak pośród rodziny i mieszkańców wsi krążyła opowieść o jej samobójstwie uzasadniana tym, że kilka dni wcześniej

Stryszów 1839–1872, Dąbrówka 1845–1892, Marcówka 1845–1892”: sygn. II.1.13, s. 76; Liber Baptisatorum. Stryszów 1872–1904, sygn. II.1.14, s. 89.

¹⁰ Przyszła do stryszowskiego proboszcza na zapowiedzi z Glogerem w 1880 r. APS, Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904), sygn. IV.1, s. 60.

¹¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, „Parafia św. Szczepana. Księgi małżeństw. 1873, 1874, 1876–1889”: sygn. 29/331/2/2/107, s. 600–601. W aktach parafii w Stryszowie odnotowano 16 maja 1886 r. jako datę ich ślubu. APS, „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1, s. 60.

¹² I. Galicka, I. Kaczorowska, H. Sygietyńska (oprac.), 1965, s. 1–2; J. Łukaszewicz, 1858, s. 421; S.D. Kozierowski, 1935, s. 353–354.

¹³ Matką chrzestną została siostra Rozalii, Maria z Gorczyńskich, zaś ojcem chrzestnym jej mąż, Bolesław Zakrzeński – właściciele Sieborowic. APS, „Liber Baptisatorum. Stryszów 1872–1904”: sygn. II.1.14, s. 81.

¹⁴ Jej rodzicami chrzestnymi byli Wojciech Łubieński (syn stryja Franciszka, Bogusława) i Maria Zakrzeńska. Ibidem, s. 89.

¹⁵ Do chrztu trzymał ją Józef Ponikiewski i Jadwiga Sowińska (siostra Franciszka). Ibidem, s. 97.

¹⁶ Jego rodzicami chrzestnymi zostali Władysław Haller (właściciel Polanki) i Zofia Loewenfeld. Ibidem, s. 106.

¹⁷ Annę do chrztu trzymali Bronisław Gorczyński i Kornelia Gorczyńska. Ibidem, s. 183.

¹⁸ Ibidem, s. 97.

¹⁹ „W życiu rodzinnym najczulszy mąż i ojciec, otaczał żonę i dzieci najtkliwszą miłością. Półtora roku przed śmiercią stracił w okropnym wypadku ukochaną córkę. Dał wtedy przykład poddania się woli Bożej. Cios ten podkopał jego już i tak nadwątlone zdrowie, ale nie zachwiał ani na chwilę silnej wiary, ani nawet pogody umysłu. W nieszczęściu myślał przede wszystkim o bólu żony i o niesieniu jej pomocy”. *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

²⁰ Vide: A. Nowakowski, 2014, s. 15–33; idem, 2017, s. 116.

wróciła ze szpitala psychiatrycznego, gdzie leczyła się na depresję²¹. Stanisława, mimo młodego wieku, została zapamiętana jako osoba niezwykle zaangażowana – w wiejski teatr, a przede wszystkim w nauczanie robótek ręcznych wiejskiej młodzieży²².

W dniu 1 czerwca 1910 roku w stryszowskim kościele odbył się ślub 39-letniego Kazimierza Wojciecha Skrochowskiego (ur. 11 listopada 1870) z 21-letnią Marią Rozalią Eleonorą Łubieńską. Pan młody był synem Feliksa i Julii z Teodorowiczów, właścicieli majątku ziemskiego w Ropie w cyrkule gorlickim, jednak w dniu ślubu mieszkał przy ul. Basztowej 5 w Krakowie jako inspektor przemysłowy. Świadkiem zawieranego związku był m.in. posesor stryszowski Władysław Sadowski, zaś związek błogosławił i mszy przewodził ks. Mikołaj Swinarski (wikariusz w parafii św. Marcina w Poznaniu) w asyście ks. Figwera i ks. Wojciecha Parczy (proboszcza z Zakrzowa)²³. 6 lutego 1917 roku dwór stryszowski był świadkiem skromnego wesela Rozalii Róży Marii Eleonory z Łubieńskich i Włodzimierza Mariana Dobrzańskiego. Włodzimierz był właścicielem majątku po śp. Julianie Dobrzańskim i Kamilli z Bukowskich w Budziszowicach, gdzie też przyszedł na świat. Proboszcz postarał się nawet u biskupa Adama Stefana Sapiehy o specjalną dyspensę na pobłogosławienie nowego związku o godzinie 18:00, co było ewidentnym odstępstwem od obowiązujących zasad²⁴. Nowożeńcy zamieszkali w stryszowskim dworze²⁵. Najmłodsza, Anna, 10 września 1921 roku została żoną 28-letniego ekonomy majątków dworskich w Stryszowie i Dąbrówce – Władysława Józefa Bieniewskiego, syna Mieczysława i Olgi z Zamorskich²⁶.

Długo wyczekiwany pierworodny syn, Wojciech Łubieński, okazał się bardzo chorowity – szczególnie ciężko przechodził grypę, którą zaraził się pod Kielcami, będąc w wojsku²⁷. Jego matka Rozalia Łubieńska udała się wówczas w podróż, by odwiedzić syna przebywającego w szpitalu wojskowym. Podczas tej wizyty

²¹ W pamięci najstarszych stryszowian przetrwała informacja, że S. Łubieńska zakochała się w synu chłopskim. F. Łubieński nie zgodził się jednak na mezalians, stąd skoczyła pod koła nadjeżdżającego pociągu. W pogrzebie brali udział m.in. ks. Figwer, ks. Jacek Kopiński, ks. Jan Bednarczyk i o. Arnolf Nowak, wikariusz konwentu kalwaryjskiego. APS, „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 61.

²² „We wtorek [23 marca 1915] jako w I rocznicę śmierci śp. Stanisławy Łubieńskiej odprawi się nabożeństwo żałobne z wiliami i z katafalkiem, na które to nabożeństwo zaprasza się parafian – osobiście te dziewczęta, które nieboszczka uczyła katechizmu, szycia i robótek pożytecznych” – informował parafian stryszowskich ks. Figwer. APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 59.

²³ Franciszek był jednym z hojniejszych darczyńców kalwaryjskiego klasztoru, w 1902 r. złożył spory legat na fundację dzwonu „Maria”. APS, „Liber Copulatorum. Parafia Stryszów 1888–1944”: sygn. II.1.16, s. 60; C. Bogdalski, 1910, s. 225.

²⁴ Ibidem.

²⁵ APS, „Liber Copulatorum. Parafia Stryszów 1888–1944”: sygn. II.1.16, s. 72.

²⁶ Świadkami zawieranego małżeństwa byli prefekt Legionów Mieczysław Polkowski i agronom stryszowski Zygmunt Nowak. Ibidem, s. 92.

²⁷ Wojciech popełnił mezalians i wziął za żonę pokojówkę swojej ciotki, co nastąpiło w Grazu 11 grudnia 1919 r. Zmarł w Krakowie 26 maja 1928 r. APS, „Liber Baptisatorum. Stryszów 1872–1904”: sygn. II.1.14, s. 106.

Ilustracja 2. Rodzina Łubieńskich. Od lewej, górny rząd: guwernantka Maria Steczkowska (stoi), Rozalia z Gorczyńskich i Franciszek Łubieński, Maria z Czajkowskich Gorczyńska; poniżej (od lewej): Stanisława, Maria, Rozalia i Wojciech Łubieńscy



Źródło: skan zdjęcia z archiwum prywatnego.

zachorowała na nieznaną chorobę, którą zdefiniowano jako dyzenterię lub czerwonkę²⁸. Rozalia zmarła pod Kielcami 11 września 1917 roku w wieku 59 lat²⁹. Już w październiku proboszcz odprawił pierwszą „mszę żałobną za duszę śp. Rozalii Łubieńskiej kolatorki”³⁰. Kolejną informację na temat zmarłej proboszcz podał dopiero 19 maja 1918 roku. „Sprowadzenie zwłok śp. Rozalii Łubieńskiej nastąpi dopiero we wrześniu br., bo komenda w Lublinie nie pozwoliła teraz przewieźć ciała”³¹. Zmarła powróciła do Stryszowa dopiero w środę 18 września 1918 roku, późnym popołudniem³².

Rozalia Łubieńska również była osobą zaangażowaną w los lokalnej społeczności³³. Franciszek zaledwie reprezentował ją, zasiadając w składzie miejscowej

²⁸ APS, „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 76.

²⁹ „Czas”, 70 (496), s. 3.

³⁰ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 2.

³¹ Ibidem, s. 16.

³² APS, „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 76.

³³ „Z prawdziwie macierzyńską opieką zajmowała się Związkiem Niewiast Katolickich w Stryszowie, gromadząc w gościnnym swym domu, znanym szeroko, zastęp pań dobrej woli z okolicy, by naradzać się wspólnie nad podniesieniem moralnym i materialnym ludu; pomagała dzielnie

rady szkolnej czy stryszowskiego komitetu parafialnego³⁴. „Uprasza się parafian, by wzięli liczny udział w tym obrzędzie pogrzebowym, bo śp. Rozalia Łubieńska zasłużyła sobie swymi cnotami na ten dowód wdzięczności i dobry uczynek, bo święta rzecz jest i zbawienna modlić się za zmarłymi” – apelował do parafian 15 września 1918 roku proboszcz Figwer³⁵. Duchowny miał na myśli przede wszystkim zaangażowanie Rozalii w działalność Związku Niewiast Katolickich w Stryszowie. Rozalia promowała i wspierała finansowo powstałą w 1914 roku szkołę koszykarską w Stryszowie, w ramach której jej córki uczyły młodzież chłopską m.in. podstaw plecenia koszyków³⁶. Jeszcze 17 czerwca 1917 roku proboszcz prezentował parafianom nowy ornat, uszyty przez samą Rozalię³⁷. Pogrzeb, który odbył się 19 września 1918 roku, był więc manifestacją wdzięczności parafian względem patronki stryszowskiego Kościoła³⁸.

Po śmierci Franciszka i Rozalii Łubieńskich oraz po ustaniu działań wojennych, głównie wskutek szalejącej inflacji, niektóre z ich dzieci postanowiły sprzedać odziedziczone nieruchomości³⁹. Postąpił tak chociażby Wojciech Łubieński w latach dwudziestych XX wieku. W 1923 roku odsprzedał gromadzie wiejskiej kilkanaście działek z majątku dworskiego w Dąbrówce (m.in. działki

swym córkom w zaprowadzaniu w Stryszowie przemysłu guzikarskiego i koszykarstwa. Z rozrzewnieniem wspomnieć należy, jak śp. zmarła niestrudzenie chodziła z guzikami i koszyczkami po sklepach, by tylko jak najwyższą cenę za towar otrzymać, a tem samem i pracę chłopców i dziewcząt w swej wiosce jak najlepiej wynagrodzić. Zgromadzała też w swym dworze liczne szeregi Anioła Stróża, poświęcając park swój na zabawy dla nich w lecie. Troskliwą opieką otaczała nauczycielki okoliczne, urządzając dla nich co tydzień czytania; była też dla nich we wszystkich sprawach, troskach i zmartwieniach prawdziwą matką-opiekunką. Piękne ornaty i kapy własnej roboty ofiarowywała do miejscowego kościoła, starając się każdym czynem, każdym słowem okazać, że jest wierną katoliczką. Praca jej była skromna, zda się nieznaczna, ale tem głębiej sięgała, w dziełach zaś miłosierdzia przyświecała wszystkim zaparciem się i poświęceniem. Nie było we wsi chorego, którego by nie odwiedzała, nie poratowała; nie było biednego którego by nie wsparła hojną dłonią. [...] Kochając rodzinę aż do zapomnienia o sobie godziła w swem sumieniu obowiązki żony, matki i chrześcijanki, czerpiąc siły i męstwo do walki życiowej w codziennym przystępowaniu do Sakramentów świętych”. Vide: *Nekrologia: Rozalia z Górczyńskich Łubieńska*, „Czas”, 70 (496), s. 3.

³⁴ Najlepiej ilustruje to treść listów Franciszka do Michała Bobrzyńskiego, gdzie każda propozycja Łubieńskiego musiała być poparta zgodą jego żony Rozalii. Vide: Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), „Korespondencja Michała Bobrzyńskiego wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej z 1898 roku”: sygn. BJ Rkp. 8084 III, k. 11–14.

³⁵ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 23.

³⁶ Za jej inicjatywą podążyli proboszcz i teatr wiejski, który 18 marca 1914 r. zorganizował spektakl. Wówczas też Rozalia Łubieńska przysłuchiwała się odczytowi swoich córek – Marii i Róży – na temat koszykarstwa i jego znaczenia w przemyśle. Zebrane pieniądze przekazano „na dochód szkoły koszykarskiej”. APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 35, 37.

³⁷ Ibidem, s. 28.

³⁸ Pogrzeb celebrował ks. Wojciech Stypuła w asyście ks. Bednarczyka i ks. Edmunda Wrany. Ponadto zjawili się bernardyni na czele z kustoszem kalwaryjskim, o. Innocentym Kominkiem i wikariuszem konwentu, o. Antonim Kupcem. Nie zabrakło także proboszcza z Sieprawia, ks. Ignacego Cieża. APS, „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 76; *Nekrologia: Rozalia z Górczyńskich Łubieńska*, „Czas”, 70 (496), s. 3.

³⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Akta pertraktacji spadkowej po dr. Franciszku Łubieńskim, sygn. 13/663/0/2.21/3716.

o numerach 161, 5570/1, 5570/2)⁴⁰. Stały na nich m.in. nowa kaplica oraz budynek szkoły ludowej w Dąbrówce⁴¹. „Dworem się dzieci po śp. Łubieńskim podzielili. Najstarsza córka nazywana Manią z męża Skrochowska w roku 1920 swój majątek sprzedała chłopom. Druga córka Różia z męża Dobrzańska wzięła sobie las i miała go aż do roku 1941. A syn Wojtuś dostał Dąbrówkę i tam mieszkał. Najmłodsza Hania, z męża Bieniewska, dostała dwór i trochę pola, to w roku 1946 go rozparcelowali, a dwór został przydzielony, tak zwany folwark do spółdzielni, a pałac dla kina i dla ochronki dzieci. Fabrykę [tzw. kołkownię] wyczyszczoną z maszyn w 1920 roku rozebrano i koniec dziedzictwa”⁴². Warto nadmienić, że Maria Skrochowska, Rozalia Dobrzańska oraz Anna Bieniewska pozostały wyjątkowo zaangażowane w los lokalnej społeczności wiejskiej. Najlepszym dowodem na to były odbywające się niemal rokrocznie od 1922 roku festyny w ogrodach dworskich, na których zbierano datki na m.in. nowe dzwony czy tablicę pamiątkową parafian stryszowskich poległych w czasie I wojny światowej⁴³.

Dziedzic i społecznik

Teść Franciszka Julian Gorczyński znaczną część swojego życia spędził w Krakowie. Poświadczają to chociażby listy dotyczące powoływania Komitetu Parafialnego w Stryszowie, w którego działalność Gorczyński nie chciał się angażować z powodu braku czasu i konieczności dojazdów do wsi położonych pod Chełmem⁴⁴. W przeciwieństwie do niego, Łubieński porzucił karierę akademika i osiadł na stałe w Stryszowie, gdzie też spoczął na parafialnym cmentarzu (14 października 1915)⁴⁵. Od pierwszych chwil we wsi Franciszek starał się uzupełniać swoją wiedzę z zakresu rolnictwa. „Ponieważ niczego nie robił po dyletancku, a cokolwiek w życiu przedsięwziął, czynił gruntownie, przeto mając już podstawy w naukach przyrodniczych studiował dzieła rolnicze, gospodarował postępowo i zbierał liczne doświadczenia dla Uniwersytetu [Jagiellońskiego]”⁴⁶. Wnikliwe studiowanie podstaw i nowoczesnych rozwiązań w rolnictwie i hodowli doprowadziły do tego, że zamienił majątek dworski

⁴⁰ APS, „Komitet Parafialny w Stryszowie I”: sygn. II.2.12, k. 34: Uchwała (zezwolenie na kupno/sprzedaz) z sądu powiatowego w Kalwarii Zebrzydowskiej z 28 lutego 1924 r., nr 118/24, podpisał M. Stramski.

⁴¹ Vide: M.A. Płonka, 2021, s. 351–370.

⁴² W. Sitarz, 2017, s. 5.

⁴³ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.3, s. 31–32.

⁴⁴ APS, „Komitet Parafialny w Stryszowie III”: sygn. II.2.14, k. 8: List J. Gorczyńskiego do Stanisława Wiejackiego z 23 maja 1868.

⁴⁵ Właściwie od czasów Antoniego Wilkońskiego (zm. 1783) żaden z właścicieli majątku nie spoczął w Stryszowie (tak pod kościołem, jak i na cmentarzu parafialnym). Pierwszy był dopiero F. Łubieński. Maria Gorczyńska była solennie żegnana przez stryszowski lud 14 i 15 IV 1904 r., jednak potem przewieziono jej zwłoki do Krakowa, gdzie spoczęła na Cmentarzu Rakowickim przy mężu Julianie. APS, „Liber Mortuorum 1780–1785”: sygn. II.1.6, s. 15; „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 27–28; *Nekrologia: F. Łubieński*, „Czas”, 68 (529), s. 1.

⁴⁶ *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

w Stryszowie w miejsce doświadczeń. Łubieński zaprowadził pierwszą w okolicy oborę dla krów rasy Simmenthal oraz chlewnię zarodową dla świń rasy Meissen⁴⁷. Szczególnie ta pierwsza okazała się dumą właściciela, ponieważ uhonorowano ją w 1895 roku dyplomem szczególnego uznania c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego⁴⁸.

Piszący w latach pięćdziesiątych XX wieku *Kronikę Stryszowa* Władysław Sitarz zanotował o Łubieńskim, że był człowiekiem „krwi polskiej”, niebywale „świadomym, nie chytrym, nie chciwym”, którego „chłopi bardzo obserwowali, jak się zapatruje na wieś. [...] Widząc, że to człowiek jest życzliwy, więc go wybrali za radnego, bo był człowiek bardzo doradny”⁴⁹. W 1896 roku ks. Jacek Kopiński przemówił na zebraniu radnych gminnych, pytając: „dlaczego nie ma w Stryszowie Kółka Rolniczego i czytelnicy, przecież to jest dobra rzecz”⁵⁰. Radni-chłopi wzbraniali się jednak przed tymi pomysłami, ponieważ uważali, że „będzie coś na chłopów, jakaś łapka”. Do założenia kółka rolniczego przekonał ich wówczas sam Łubieński, który użył swojego autorytetu⁵¹. W skład tej instytucji wchodził „rolnicy własnorolni”, których stać było na uiszczenie wpisowego i roczną składkę. Kółko okazało się doskonałym rozwiązaniem, ponieważ w wielu sytuacjach ratowało rolników konkurencyjnymi cenami za ziarno na zasiew czy węgiel na opał⁵². Ponadto krzewiło kulturę, ideę czytelnictwa, a w jego gmachu zlokalizowano z czasem także sklep, w którym można było kupić różne artykuły – od przypraw, po stemple do metryki⁵³. Łubieński został wytypowany jako reprezentant patronki parafii do komitetu parafialnego, którego niejednokrotnie przewodził. Na pierwszym posiedzeniu po jego śmierci ks. Figwer wezwał zebranych do uczczenia osoby przewodniczącego minutą ciszy i wygłosił tyradę na temat zmarłego, który „okazywał wielkie zainteresowanie dla spraw Kościoła i nie szczędził funduszy na wszelkie potrzeby jego”⁵⁴.

W 1905 roku, w związku z powstającą „drogą gminną pierwszej klasy” łączącą Kleczę z Brodami i biegnącą przez Łękawicę, Stryszów i Stronie, przez Stryszów wytyczono nową drogę. To również była inicjatywa m.in. Łubieńskiego. Prace w Stryszowie zaczęto realizować dopiero w 1913 roku. Dnia 22 lipca tego

⁴⁷ Zainteresowania agrarne Łubieńskiego oddawała także jego pokaźna domowa biblioteka, licząca ponad 200 woluminów. Rozkradziono ją w styczniu 1945 r., kiedy przez Stryszów przechodziła Armia Czerwona. Przeważała w niej literatura fachowa, jak chociażby podręczniki zawierające informacje na temat kierowania wielkimi majątkami, książki z zakresu ekonomii czy mechanizacji rolnictwa. Nie brakowało książek dotyczących pszczelarstwa i kalendarzy rolniczych oraz literatury patriotycznej i fachowej z zakresu sztuki, historii, literatury francuskiej, angielskiej czy niemieckiej. APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1944–1948”: sygn. IV.6, s. 15; „Kronika parafii Stryszów od 1942 roku”: sygn. II.4.7, s. 6.

⁴⁸ Zachowała się karta z nadrukiem o hodowli F. Łubieńskiego. Vide: APS, „Komitet Parafialny w Stryszowie I”: sygn. II.2.12, k. 28; Reparacja wewnętrzna plebanii.

⁴⁹ Cyt. za: W. Sitarz, 2017, s. 5.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Cyt. za: ibidem, s. 4–5. Vide: APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 30.

⁵² APS, „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1, s. 106.

⁵³ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1921–1927”: sygn. IV.5, s. 63, 110.

⁵⁴ APS, „Księga Protokołów i Aktów Komitetu Parafialnego w Stryszowie”: sygn. II.2.10, s. 16.

roku wydział powiatowy w Wadowicach informował zwierzchność gminną w Stryszowie o ograniczeniach spowodowanych budową traktu⁵⁵. Proboszcz ogłosił tę informację z ambony, zaznaczając, „by ludność nie przeszkadzała w przeprowadzaniu tych czynności, ale nawet pomagała inżynierowi”. Wydział powiatowy przestrzegał zaś, by pilnowano swoich pociech – „dzieci mają nie uszkadzać słupków pod karą obciążenia rodziców”⁵⁶. Budowa w Stryszowie trwała do 1917 roku, kiedy to w sierpniu proboszcz zachęcał, by zgłaszali się jeszcze chętni do pracy parafianie⁵⁷. Wskutek wytyczenia drogi w nowym miejscu zmieniono układ przestrzenny we wsiach parafii Stryszów, wycofując z użytku dotychczasową drogę, biegnącą wzdłuż Stryszówki. Wraz z tą zmianą bezpowrotnie zatarł się pierwotny wygląd wsi oraz zorganizowana względem starej drogi i rzeki zabudowa⁵⁸. Przedsięwzięcie kosztowało blisko 25 tys. koron i znacznie poprawiło komunikację w miejscowościach położonych na południowy wschód od Wadowic⁵⁹.

Franciszek Łubieński przyczynił się również do utworzenia nowych miejsc pracy dla stryszowian, którzy wskutek biedy wyjeżdżali na roboty sezonowe na zachód Europy. Po niedzielnej sumie dnia 22 września 1907 roku członkowie rodziny Łubieńskich wraz z ks. Figwerem, operatorami maszyn i zainteresowanymi stryszowianami przeszli na ziemię Podedworza, gdzie dokonano poświęcenia wzniesionej sumptem Franciszka fabryki⁶⁰. Wygłoszono wówczas okolicznościowe przemówienia i duchowny udał się wraz z rodziną Łubieńskich na obiad do dworu⁶¹. Poświęcony obiekt, w którym produkowano później m.in. kołki szewskie i meblarskie, kijanki czy zapałki, miał stać się miejscem pracy stryszowian. Jedną z większych grup nowych robotników przyjęto do pracy w kołkowni we wrześniu 1909 roku, przeciwdziałając masowej migracji do USA. W niedzielę 26 września proboszcz zapewniał, że „starsze chłopaki znajdą miejsce we fabryce”⁶². Kołkownia Łubieńskiego prezentowała swoje produkty – głównie deski (kijanki) do prania – podczas wystawy Rolniczo-Przemysłowej, która odbyła się w Wadowicach⁶³. Z czasem wystawę sprowadzono także do Stryszowa, organizując ją w salach stryszowskiej szkoły. „Na przyszły tydzień po święcie Matki Boskiej będzie w Stryszowie wystawa przemysłowa przez dwa dni tj.

⁵⁵ APS, „Varia V”: sygn. III.1.11, k. 7: Pismo z wydziału powiatowego w Wadowicach z 22 lipca 1913 r., nr 3441.

⁵⁶ Wszystkie cytaty za: *ibidem*.

⁵⁷ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 2.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Vide: K. Meus, 2013, s. 113; A. Nowakowski, 2017, s. 116.

⁶⁰ Dość wspomnieć, że w 1909 r. do Stryszowa sprowadzili się m.in. Wojciech Borek czy Adolf Haubelt, którzy zostali odnotowani w stryszowskich księgach metrykalnych jako „maszyniści fabryczni”, a zatem wykwalifikowani pracownicy nadzorujący pracę maszyn. Zob. APS, „Liber Baptisatorum. Parafia Stryszów 1905–1926”: sygn. II.1.17, s. 39, 41.

⁶¹ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1, s. 138.

⁶² *Ibidem*, s. 155.

⁶³ Vide: K. Meus, 2011, s. 7–32.

Ilustracja 3. Widok Stryszowa z fabryką, tzw. kołkownią. Stan na lata 30. XX wieku



Źródło: Skan zdjęcia z archiwum prywatnego.

we środę i czwartek [17 i 18 sierpnia 1910], jak plakaty wskazują⁶⁴. Prawie rok po wystawie, 7 maja 1911 roku po nabożeństwie majowym zorganizowano w stryszowskiej szkole zebranie dla zainteresowanych chcących wstąpić do Towarzystwa Ligii Przemysłowej, „która w zeszłym roku miała u nas wystawę, abyśmy pokazali, cośmy dla rozwoju przemysłu krajowego u nas uczynili”⁶⁵.

W Stryszowie działała szkoła trywialna (od 1859), jednak jej budynek chylił się już ku upadkowi⁶⁶. Łubieński „dopytywał, że na taką dużą wieś, że jest koło 300 numerów, i że nie ma szkoły, żeby dzieci uczyć w szkole, a nie po domach i żeby szkołę wybudować [...]. Więc Gmina Stryszów na czele Wójta Bugielskiego Michała zgodziła się budować szkołę. Więc pan Łubieński pojechał do Starostwa i zrobił plan na budowę”⁶⁷. Nowy budynek szkolny w Stryszowie wznoszono w latach 1893–1896⁶⁸. W październiku 1894 roku c. k. Rada Szkolna

⁶⁴ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1, s. 162.

⁶⁵ Ibidem, s. 170.

⁶⁶ APS, „Komitet Parafialny w Styszowie II”: sygn. II.2.13, k. 21: Odpis rozporządzenia Rady Szkolnej Powiatowej z 1 maja 1873 r., nr 146.

⁶⁷ „Cegłę robili na miejscu ceglarze [...]”: W. Sitarz, 2017, s. 4–5.

⁶⁸ APS, Historia parafii Stryszów Archidiecezji Krakowskiej S. Żelińskiego: sygn. II.4.6, s. 3. Darowizna Łubieńskiego miała stanowić problem w przyszłości, ponieważ razem z parcelą ofiarowaną szkole zabezpieczone zostały fundusze dla parafii (1 tys. złotych reńskich), które powinny zostać przeznaczone *a conto* lokalnego Kościoła. Stąd trzeba było dokonać ekstabulacji, czyli

Okręgowa delegowała pracowników technicznych, którzy oceniali „grunta oddane bezpłatnie przez obszar dworski pod budowę szkoły”⁶⁹. W dniu 6 stycznia 1895 roku odbyło się zebranie komitetu budowy, w skład którego wchodził: proboszcz ks. Ludwik Andrusikiewicz, dr Franciszek Łubieński, Józef Wicher, Paweł Tomowicz oraz Wincenty Wiercik. Zebranie dotyczyło w znacznej mierze wyboru przewodniczącego i zastępcy komitetu. Na podstawie przeprowadzonego głosowania wybrano proboszcza, który jednak zrezygnował z nominacji „z powodu licznych zajęć i wieku sędziwego”. Za namową księdza, przewodniczącym wybrano pana Łubieńskiego, zaś jego zastępcą został Józef Wicher⁷⁰.

1 września 1898 roku w stryszowskiej szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek i wtedy też oficjalnie otwarto dwuklasową szkołę ludową. 15 stycznia 1898 roku Łubieński informował wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej, Michała Bobrzyńskiego, o postępach prac i prosił go o przeniesienie nauczycielki – panny Marii Steczkowskiej – ze szkoły w Zakrzowie do Stryszowa. „Poznaliśmy [Marię Steczkowską] z najlepszej strony jako oddającą się z zamiłowaniem zawodowi swemu. Obecni na egzaminach w tej [zakrzowskiej] szkole przekonaliśmy się o wielkich postępach uczniów i o ich dobrem prowadzeniu. Zachęceni tem poprosiliśmy p. Steczkowską, ażeby do naszych dzieci dojeżdżała i im lekcje udzielała. Dzisiaj po dwuletniej nauce jesteśmy jej prawdziwie wdzięczni za poniesione trudy i osiągnięte rezultaty, dlatego przysięgliśmy i nadal ją zachować, a ponieważ ona w Zakrzowie nie chce zostać, stosunki tam są bowiem nader przykre, pomyśleliśmy o wysłaniu prośby do JW. Pana Prezydenta, aby był tak łaskaw przenieść ją z otwarciem szkoły w Stryszowie do tejże szkoły jako zarządzającą – tj. pierwszą nauczycielkę”⁷¹. Przy okazji Franciszek z Rozalią zaprezentowali jeszcze drugą kandydatkę – pannę Marię Szerbaum z Krakowa: „którą również z jak najlepszej strony znamy”⁷².

przeniesienia owych pieniędzy na inne ziemie. „Ekstabilizacja ciężaru w kwocie 1000 zł z nowo ufundowanej realności wyłączonej z dóbr stryszowskich, a darowanej przez właścicielkę Rozalię Łubieńską funduszowi szkolnemu miejscowemu w Stryszowie”, na co zwrócił uwagę c. k. Sąd Obwodowy dn. 14 lipca 1906 r. Łubieński zaproponował, żeby zwolnić „nowe ciało” – realność szkolną o numerze 579 – z opłaty na rzecz Kościoła i uiszczać ją z dóbr Łubieńskich w Stryszowie, ujętych w wykazie z numerem 297. Ks. Figwer i J. Wicher zgodzili się na taką zmianę, a R. Łubieńska poprosiła, by skreślono tamtą hipotekę i przepisano ją na inne ziemie. APS, „Komitet Parafialny w Stryszowie I”: sygn. II.2.12, k. 19: Pismo z urzędu parafialnego w Stryszowie z 10 września 1906 r., nr 9.

⁶⁹ Ibidem, k. 13: Pismo do Zwierzchności Gminnej c. k. Rady Szkolnej Okręgowej z 10 października 1894 r., nr 1000.

⁷⁰ Ibidem, k. 12: Protokół komitetu budowy szkoły w Stryszowie z 6 stycznia 1895 r.

⁷¹ BJ, „Korespondencja Michała Bobrzyńskiego wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej z 1898 roku”: sygn. BJ Rkp. 8084 III, k. 11–11v.

⁷² Poniżej listu męża własny list napisała Rozalia Łubieńska jako dziedziczka majątku ziemskiego i patronka lokalnej parafii: „I ja dołączam kilka słów do listu męża mojego, żeby najuprzejmiej łaskawego Pana Prezydenta prosić o mianowanie pierwszą nauczycielką ludową w Stryszowie Pannę Marię Steczkowską, obecną nauczycielkę w Zakrzowie, osobę bardzo wykształconą i godną, a zarazem gorliwą w wypełnianiu swoich obowiązków, która od dwóch lat uczy dzieci nasze w wolnych godzinach od klasowych godzin szkolnych, a pragnęłaby bardzo być przeniesiona do Stryszowa, gdyż będąc sierotą czułaby się bardzo osamotnioną, gdy obecni dzierżawcy Zakrzowa opuszczą tę dzierżawę od 1go lipca”. Poparła również propozycję Franciszka co do drugiej

Patriota

Franciszek Łubieński kilkakrotnie odmówił, gdy proponowano mu posadę marszałka powiatowego. Był równie nieprzejednany, jeśli chodziło o jego kandydaturę do Rady Państwa – „wolał być szeregowcem niż szukać godności”. Po jego śmierci uzasadniano, że brało się to z rzadkiej cechy przedkładania dobra ogółu ponad własne ambicje, „by wszystko szło ku najlepszemu pożytkowi dobrej sprawy”⁷³. Mimo odmów w sprawie lukratywnych stanowisk, wiele działań na rzecz małej ojczyzny interpretowano jako przejaw patriotyzmu ziemianina ze Stryszowa. Łubieński nie szczędził sił także dla odradzającej się Polski. „Gorący patriota oddał się od początku z całym młodzieńczym zapałem na usługi idei Legionowej. Właśnie gdy objąć miał ważny posterunek w Królestwie, śmierć nagła przerwała jego piękną obywatelską działalność”⁷⁴. Nie udało się niestety ustalić o jaki dokładnie „posterunek w Królestwie” chodziło – najpewniej Naczelny Komitetu Narodowego, którego współpracownikiem był F. Łubieński.

Poza odnotowanymi już przykładami zaangażowania Łubieńskiego w sprawy lokalnej społeczności, nie powinien ująć uwadze jego wkład w organizację Legionów Polskich. W niedzielę 25 października 1914 roku ks. Figwer poinformował, że ogłoszono kolejny nabór do armii, „ale jak kto wstąpi do Legionów Polskich, to będzie wolny od wojska austriackiego”. W związku z takim rozwiązaniem dwór w Stryszowie zamieniono w punkt rekrutacyjny do Legionów. „Zgłoszenia przyjmować będzie p. Kolator Łubieński, który jest komisarzem Wojska Polskiego na powiat wadowicki i żywiecki”⁷⁵. Odnotowano co najmniej cztery nazwiska kandydatów ze Stryszowa, którzy jako ochotnicy wstąpili w szeregi legionistów⁷⁶. Ponadto Łubieński był niejako wzorem i inspiracją dla Henryka Tomowicza, syna Pawła – kierownika stryszowskiego kółka rolniczego – który w czasie I wojny przerwał studia i wstąpił do armii. Zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości porucznik Tomowicz zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego, z którym też związał dalsze lata swojego życia⁷⁷.

Jak odnotowano, Franciszek Łubieński „służył [Ojczyźnie] też i piórem. Powieści jego tchną szlachetną tendencją i chęcią poprawy społeczeństwa. [...]

nauczycielki, Marii Szerbaum, „która w tym roku ukończy kurs seminarium w Krakowie i jest bardzo pilną uczennicą i uzdolnioną w różnych robotach i koszykarstwie”. Na tym ostatnim szczególnie zależało Rozalii, ponieważ sama prowadziła przy dworze szkołę koszykarską i guzikarską. Ibidem, k. 12–12v.

⁷³ *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

⁷⁴ Ibidem; Naczelny Komitet Narodowy, 1916, s. 8; M. Drozdowski, 2017, s. 286–289.

⁷⁵ F. Łubieński był delegatem Departamentu Wojskowego Naczelny Komitetu Narodowego. APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2, s. 48; Naczelny Komitet Narodowy, 1916, s. 8; „Legionista Polski”, 1915, s. XXXVIII. Poprzez okólniki i listy do proboszcza z Wojskowego Komisarjatu Polskich Legionów w Wadowicach proszono o ofiarą pomoc legionistom. „Serce narodu polskiego bije na równi z obrońcami i odczuwa i rozumie ich ofiary i niemniej pospiesz, aby choć najskromniejszym datkiem dać dowód uznania i wdzięczności, dla ich zaparcia się”. APS, „Varia V”: sygn. III.1.11, k. 28–30.

⁷⁶ APS, „Liber Mortuorum”: sygn. II.1.9, s. 1–32.

⁷⁷ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, „Teczka personalna mjr. Henryka Tomowicza”: sygn. AP 4160, k. 6–8, 30–33, 38–40.

Ilustracja 4. Epitafium Franciszka Łubieńskiego w kościele w Stryszowie



Źródło: fotografia wykonana przez autora tekstu.

Wymownym, dzielnym i wytrwałym był podjętej sprawy szermierzem⁷⁸. Mowa o napisanych przez niego trzech powieściach – *Czy spełniłem* i dwutomowej *Do Monaco*⁷⁹. Ta druga ukazała się nakładem drukarni „Dziennika Poznańskiego”, powstała zaś niemal w całości w zaciszu stryszowskiego dworu. Obie przesycone są ideałami, które przyświecały działalności prospołecznej i organizacyjnej Łubieńskiego. Jednocześnie w niektórych z występujących postaci można odnaleźć *alter ego* samego autora i złote myśli, z których był znany. Dla przykładu, gdy Julian z Mrozewa Mrozowski w pierwszym tomie *Do Monaco* słucha o przygodach emerytowanego pułkownika Horeszo – przyjaciela jego ojca z armii pruskiej, ziemianin z Mrozewa – wzdycha: „To się nazywa życie dobrze wypełnione, pełne poświęceń, pracy i chwały!”. Na to słyszy od starca: „A tobie nie radzę naśladować nikogo. Masz wytknięty cel przed sobą – nie szukaj innego; bądź dzielnym rolnikiem i obywatelem – więcej zdasz dla dobra Poznańskiego, a zatem i całej Polski”⁸⁰.

Podsumowanie

Franciszek Łubieński zmarł w Krakowie 10 października 1915 roku. Jego pogrzeb i pochówek miały miejsce cztery dni później, w Stryszowie. Jak odnotował proboszcz, powodem śmierci Łubieńskiego w 56 roku życia było porażenie

⁷⁸ *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (574), s. 3.

⁷⁹ F. Łubieński, 1905a; idem, 1905b.

⁸⁰ F. Łubieński, 1905a, s. 21–22.

Ilustracja 5. Grób rodzinny Łubieńskich na cmentarzu parafialnym w Stryzowie



Źródło: fotografia wykonana przez autora tekstu.

mózgowe⁸¹. Pośród chłopów krążył jednak pogląd, że został otruty⁸². Do Stryzowa przybył, aby go pożegnać, ks. M. Swinarski herbu Poraj – proboszcz z Czarnkowa i późniejszy proboszcz kaplicy Łubieńskich w archikatedrze gnieźnieńskiej, który celebrował egzekwia w asyście ks. Figwera i ks. Kopińskiego. Ponadto 14 października do Stryzowa przyjechali także: ks. Wojciech Stypuła (proboszcz z Poręby Żegoty), ks. Ignacy Cieź (proboszcz z Sieprawia), ks. Tadeusz Zajac (proboszcz z Łękawicy), ks. Bednarczyk (proboszcz z Zakrzowa), ks. Roman Stojanowski (katecheta kalwaryjski) oraz dwaj bernardyni – Franciszek Antoni Kupiec i Roman Baran⁸³.

⁸¹ APS, „Liber Mortuorum. Stryzów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 66. Nekrologi umieszczono tak w krakowskim „Czasie”, jak i w „Dzienniku Poznańskim”, w którym informację o śmierci Franciszka opłaciła siostra, Gabriela z Łubieńskich Sowińska. Vide: Biblioteka Kórnicka PAN, [b.r.].

⁸² Była to raczej plotka, niemająca żadnego potwierdzenia w innych źródłach. W nekrologu po śmierci Łubieńskiego zaznaczono, że zmarł „po ciężkiej chorobie”. Vide W. Sitarz, 2017, s. 4–5; *Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne*, „Czas”, 68 (529), s. 1.

⁸³ APS, „Liber Mortuorum. Stryzów 1898–1945”: sygn. II.1.15, s. 66.

Pamięć o Franciszku Łubieńskim nie wygasła tuż po jego pogrzebie. W związku ze zbliżającą się drugą rocznicą śmierci pozostała po nim wdowa Rozalia ufundowała do stryszowskiego kościoła nowy ornat, a także białą i czarną chórągiew o wartości 900 koron (około 17 czerwca 1917)⁸⁴. W kościele zamontowano marmurowe epitafium, zaś w latach pięćdziesiątych XX wieku piszący swoje opracowanie o historii Stryszowa W. Sitarz stwierdził, że dzięki swojemu oddaniu na rzecz lokalnej społeczności ziemianin był jednym z najbardziej lubianych we wsi ludzi.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Narodowe w Krakowie, „Parafia św. Szczepana. Księgi małżeństw. 1873, 1874, 1876–1889”: sygn. 29/331/2/2/107.
- Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Bielsku-Białej, „Akta pertraktacji spadkowej po dr. Franciszku Łubieńskim”: sygn. 13/663/0/2.21/3716.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Historia parafii Stryszów Archidiecezji Krakowskiej S. Żelińskiego”: sygn. II.4.6.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Komitet Parafialny w Stryszowie I”: sygn. II.2.12.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Komitet Parafialny w Stryszowie II”: sygn. II.2.13.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Komitet Parafialny w Stryszowie III”: sygn. II.2.14.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Kronika parafii Stryszów od 1942 roku”: sygn. II.4.7.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Księga Protokołów i Aktów Komitetu Parafialnego w Stryszowie”: sygn. II.2.10.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Baptisatorum. Stryszów 1839–1872, Dąbrówka 1845–1892, Marcówka 1845–1892”: sygn. II.1.13.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Baptisatorum. Stryszów 1872–1904”: sygn. II.1.14.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Baptisatorum. Parafia Stryszów 1905–1926”: sygn. II.1.17.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Copulatorum. Parafia Stryszów 1888–1944”: sygn. II.1.16.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Mortuorum 1780–1785”: sygn. II.1.6.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Liber Mortuorum. Stryszów 1898–1945”: sygn. II.1.15.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Ogłoszenia duszpasterskie (1856–1912) i Księga zapowiedzi ślubnych (1864–1904)”: sygn. IV.1.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.2.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Ogłoszenia duszpasterskie 1916–1920”: sygn. IV.3.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Ogłoszenia duszpasterskie 1921–1927”: sygn. IV.5.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Ogłoszenia duszpasterskie 1944–1948”: sygn. IV.6.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Status Animarum Parafii Stryszów [ok. 1830–1920]”: sygn. II.2.11.
- Archiwum Parafialne w Stryszowie, „Varia V”: sygn. III.1.11.

⁸⁴ APS, „Ogłoszenia duszpasterskie 1912–1916”: sygn. IV.3, s. XXVII.

Biblioteka Jagiellońska, „Korespondencja Michała Bobrzyńskiego wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej z 1898 roku” [rękopis]: sygn. BJ Rkp. 8084 III.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, „Teczka personalna mjr. Henryka Tomowicza”: sygn. AP 4160.

Źródła drukowane

Łubieński F., 1905a, *Do Monaco*, t. 1, Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego.

Łubieński F., 1905b, *Do Monaco*, t. 2, Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego.

Prasa

Naczelny Komitet Narodowy, 1916, *Naczelny Komitet Narodowy i jego współpracownicy (1914–1915)*. Odbitka z kalendarza NKN „Legionista Polski”.

Nekrologia: Rozalia z Górczyńskich Łubieńska, 1917, „Czas”, 70 (496), s. 3.

Nekrologia: Franciszek Łubieński, 1911, „Czas”, 68 (529), s. 1.

Nekrologia: Franciszek Łubieński. Wspomnienie pośmiertne, 1915, „Czas”, 68 (574).

„Nowa Reforma”, 1907, 393.

Kalendarz NKN na rok 1916, 1915, red. M. Stępowski, „Legionista Polski”.

Opracowania

Bogdalski C., 1910, *Święta Kalwaria Zebrzydowska. Na podstawie kronik i dokumentów klasztornych*, Kraków.

Drozdowski M., 2017, *Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918): polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków.

Galicka I., Kaczorowska I., Sygietyńska H. (oprac.), 1965, *Powiat Obornicki*, (Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo Poznańskie, z. 15), Warszawa.

Gałecka-Paduchowa A., 1998, *Historia dworu w Stryzowie*, [w:] *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały IV Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki Kielce, 2–4 października 1997*, t. 4, red. T. Hrankowska, Warszawa.

Kargol T., 2010, *Od kólek ziemian do Związku Ziemian w Krakowie. Ruch organizacyjny ziemianstwa w zachodniej Galicji i Małopolsce. 1906–1939*, Kraków.

Kargol T., 2012, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków.

Kargol T., 2020, *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII i XIX wieku*, t. 5: *Rzym-skokatolickie instytucje religijne w miastach Galicji. Przełom XVIII i XIX wieku*, Kraków–Lwów.

Kozierowski S.D., 1935, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych w dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań.

Lenczowski F., 1976, *O kościołach i parafiach w Stryzowie i Zakrzowie w diecezji krakowskiej*, (Nasza Przeszłość, t. 45), Kraków, s. 191–233.

Łubieński R., 1912, *Ród Pomianów-Łubieńskich*, Warszawa.

Łukaszewicz J., 1858, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań.

Meus K., 2011, *Z dziejów Wadowic austriackich. Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w 1907 roku*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, 14, s. 7–32.

Meus K., 2013, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, (Studia Galicyjskie, t. 1), Kraków.

- Nowakowski A., 2014, *Zarys dziejów kolei w Kalwarii Zebrzydowskiej na tle dziejów kolei galicyjskiej i małopolskiej. W 130-lecie doprowadzenia kolei do Kalwarii (1884–2014)*, Rzeszów.
- Nowakowski A., 2017, *Rozwój układu komunikacyjnego na obszarze Kalwarii Zebrzydowskiej*, [w:] *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, A. Nowakowski (red.), Kraków, s. 109–135.
- Płonka M.A., 2021, *Stanisław Żeliwski – szkic biograficzny proboszcza stryszowskiego zgładzonego w KL Auschwitz-Birkenau*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 116, s. 351–370, pobrano z: <https://doi.org/10.31743/abmk.9804> [dostęp: 24.01.2022].
- Sitarz W., 2017, *Kronika Stryszowa*, oprac. J. Sitarz, Tychy [praca niepublikowana, kserokopia]. Biblioteka Kórnicka PAN, [b.r.], Teki Dworzaczka, pobrano z: <http://teki.bkpan.poznan.pl/search.php?section=2&single=1&fileno=6&page=105> [dostęp: 24.01.2022].